

POSTANOWIENIE

30 maja 2025 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Marta Romańska

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 30 maja 2025 r. w Warszawie
zażalenia Banku spółki akcyjnej w G.
na wyrok Sądu Okręgowego w Gdańsku
z 10 grudnia 2024 r., XVI Ca 962/23,
w sprawie z powództwa J.H.
przeciwko Bankowi spółce akcyjnej w G.
o zapłatę,

**uchyla zaskarżony wyrok w pkt 3, pozostawiając Sądowi
Okręgowemu w Gdańsku rozstrzygnięcie o kosztach
postępowania zażaleniowego.**

UZASADNIENIE

Powódka J.H. wniosła o zasądzenie od Banku Spółki Akcyjnej w G. kwoty 45.887,92 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 1 listopada 2018 r., odpowiadającej nadpłaconym w okresie od 18 kwietnia 2009 r. do 27 sierpnia 2018 r. ratom, których wysokość kalkulowana była na podstawie abuzywnych postanowień umowy kredytowej, a w piśmie z 11 czerwca 2021 r. zażądała ewentualnie zasądzenia od pozwanego kwoty 72.452,26 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 1 listopada 2018 r., jako równowartości rat spłaconych w wykonaniu umowy kredytu, nieważnej z uwagi na abuzywność postanowień zawartych w § 1 ust. 1, § 7 ust. 2, § 10 ust. 6 oraz § 17 ust. 1-5.

Pozwany Bank Spółka Akcyjna w G. wniósł o oddalenie powództwa, zakwestionował zarzut abuzywności klauzul w umowie kredytowej i podniósł zarzut przedawnienia roszczenia.

Wyrokiem z 30 maja 2023 r. Sąd Rejonowy Gdańsk-Południe w Gdańsku: (I) zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 8.472,94 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 1 listopada 2018 r.; (II) oddalił powództwo w pozostałym zakresie.

Sąd Rejonowy ustalił, że pozwany jest następcą prawnym Banku.1 Spółki Akcyjnej w G., z którym powódka i R.M. 31 stycznia 2006 r. zawarli umowę kredytu hipotecznego w wysokości 214.542,99 zł, na pokrycie części kosztów budowy domu, indeksowanego do waluty obcej - CHF. Umowa nie była indywidualnie negocjowana. Kredytobiorcy mieli spłacać kredyt z odsetkami w 360 równych miesięcznych ratach kapitałowo-odsetkowych.

Środki z kredytu zostały wypłacone na rachunek bankowy kredytobiorców prowadzony w złotych i przeliczone na walutę indeksacji po kursie jej kupna podanym w tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez bank, obowiązującym w dniu wypłaty.

Oprocentowanie kredytu na dzień sporządzenia umowy wynosiło 4,750% w skali roku i stanowiło sumę: stałej marży banku w wysokości 1,840%, zmiennego indeksu L3, scharakteryzowanego w § 8 umowy, a do czasu zabezpieczenia hipoteką na nieruchomości roszczeń banku z tej umowy podlegało ono podwyższeniu o 2%. Według § 8 umowy oprocentowanie kredytu ulegało zmianie w tym samym dniu kalendarzowym, w jakim nastąpiła wypłata pierwszej transzy kredytu, najbliższego miesiąca następującego po ostatniej zmianie indeksu L3. W umowie określone zostały zasady zamiany indeksu L3, a odsetki były naliczane dziennie od pozostałej do spłaty kwoty wykorzystanego kredytu według aktualnej stopy procentowej, począwszy od dnia wypłaty kredytu w całości lub w części do dnia poprzedzającego jego całkowitą spłatę włącznie. Odsetki płatne były miesięcznie z dołu - w terminie określonym w § 10 ust. 1 umowy, a odsetki za opóźnienie naliczane były zgodnie z § 15 umowy.

Rozliczenie każdej wpłaty dokonanej przez kredytobiorcę następowało po

kursie sprzedaży CHF, podanym w tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielonych przez bank i obowiązującym w dniu wpływu środków do banku. Na wniosek kredytobiorców bank mógł zmienić walutę indeksacji, za co nie pobierał opłaty. Inne opłaty związane ze zmianą waluty ponosił kredytobiorca.

Wszelkie wpłaty na rachunek główny wnoszone do banku przez kredytobiorców z tytułu ich zobowiązań wynikających z umowy były, bez względu na ich odmienne wskazanie, zaliczane na: a) spłatę najdalej wymagalnej raty; b) spłatę kolejnej wymagalnej raty (ust. 1). Spłata każdej raty była zaliczana przez bank na: a) prowizje i inne należności banku; b) odsetki za opóźnienie; c) odsetki wymagalne; d) spłatę kredytu (§ 16 umowy).

Do rozliczania transakcji wypłat i spłat kredytu stosowane były odpowiednio kursy kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez bank dla walut zawartych w jego ofercie, obowiązujące w dniu dokonania transakcji. Kursy kupna określone zostały jako średnie kursy złotego do walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP minus marża kupna. Z kolei kursy sprzedaży stanowiły średnie kursy złotego do walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP plus marża sprzedaży. Do wyliczenia kursów kupna/sprzedaży stosowane były kursy złotego do walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP w danym dniu roboczym skorygowane o marżę kupna/sprzedaży banku. Obowiązujące w danym dniu roboczym kursy kupna/sprzedaży określone były przez bank po godz. 15.00 poprzedniego dnia roboczego i wywieszane w siedzibie banku oraz publikowane na jego stronie internetowej (§ 17 umowy).

Około dwa tygodnie przed podpisaniem umowy kredytobiorcy otrzymali jej egzemplarz celem zapoznania się z nią. Przedstawiono im też symulacje dotyczące ewentualnego wzrostu rat kredytu w zależności od wzrostu kursu CHF, zostali zapewnieni, że przedstawiona im oferta jest najbezpieczniejsza, a CHF jest najbardziej stabilną walutą. Nie wyjaśniono im, co to jest *spread* ani w jaki sposób bank ustala kurs CHF. Umowa została podpisana poza lokalem banku.

Aneks z 3 września 2008 r. strony podwyższyły kwotę kredytu o 15.000 zł z przeznaczeniem na cele konsumpcyjne kredytobiorców.

Kredyt został wypłacony kredytobiorcom w transzach: 16 lutego 2006 r.

w kwocie 10.000,01 zł, 31 maja 2006 r. w kwocie 96.999,99 zł, 21 sierpnia 2006 r. w kwocie 82.999,99 zł, 21 sierpnia 2006 r. w kwocie 10.000 zł, 21 września 2006 r. w kwocie 9.900 zł i 10 września 2008 r. w kwocie 15.000 zł. Uruchamiając pierwszą transzę kredytu pozwany skredytował opłaty i koszty kredytowe w łącznej wysokości 4.642,99 zł.

W okresie od 31 stycznia 2007 r. do 27 sierpnia 2018 r. kredytobiorcy spłacili pozwanemu kwotę 189.608,21 zł, w tym 107.247,26 zł z tytułu kapitału, 66.088,53 zł z tytułu odsetek, 612,20 zł z tytułu odsetek karnych i 15.660,22 zł z tytułu innych opłat.

Od 18 kwietnia 2009 r. do 27 sierpnia 2018 r. kredytobiorcy wpłacili pozwanemu łącznie kwotę 155.217,33 zł, w tym 97.714,37 zł z tytułu kapitału, 43.631,34 zł z tytułu odsetek, 612,20 zł z tytułu odsetek karnych i 13.259,42 zł z tytułu innych opłat.

W okresie od 18 kwietnia 2009 r. do 27 sierpnia 2018 r. kredytobiorcy powinni spłacić kredyt kwotą 95.662,73 zł, w tym 65.326,15 zł kapitału i 30.336,58 zł odsetek, obliczoną przy założeniu, że: - kwota kredytu 229.542,99 zł nie podlegała indeksacji do CHF, - kredyt jest oprocentowany według stawki LIBOR 6M i marży pozwanego w wysokości 1,84%, - kredyt jest spłacany zgodnie z umową, lecz z pominięciem kwestionowanych postanowień w zakresie klauzuli indeksacyjnej, - rok liczy 360 dni, a każdy miesiąc ma faktyczną liczbę dni, - daty spłaty rat kredytu odpowiadały datom spłat rat i wysokości oprocentowania wynikających z zaświadczenia banku. Nadpłacona kwota wynosiła zatem 45.682,99 zł, tym kwota kapitału - 32.388,22 zł i odsetek - 13.294,77 zł.

Pismem z 25 września 2018 r. powódka złożyła pozwanemu reklamację dotyczącą rozliczeń z umowy kredytu i zażądała zwrotu nienależnie pobranych rat kapitałowo-odsetkowych w łącznej kwocie 73.171,19 zł.

19 czerwca 2019 r. swoje roszczenia do banku z umowy kredytu przelał na powódkę R.M.

Sąd Rejonowy uznał, że umowa zawarta przez strony spełnia wymagania konstrukcyjne kredytu określone w art. 69 ust. 1 ustawy z 29 sierpnia 1997 r. - Prawo bankowe (Dz.U. z 2024 r., poz. 1646, dalej - pr. bank.), w brzmieniu

obowiązującym w chwili jej zawarcia.

Zarzut pozwanego dotyczący przedawnienia roszczenia powódki co do zwrotu rat uiszczonych 3 lata przed wszczęciem postępowania Sąd Rejonowy ocenił zgodnie z orzecznictwem Trybunału Sprawiedliwości UE jako niezasadny, gdyż przyjął, że bieg terminu przedawnienia roszczeń restytucyjnych konsumenta nie może się rozpocząć zanim dowiedział się on lub, rozsądnie przyjmując, powinien dowiedzieć się o niedozwolonym charakterze porozumienia. Umowa kredytu była przez strony niekwestionowanie wykonywana do 25 września 2018 r. Dopiero od tej chwili można mówić o rozpoczęciu biegu terminu przedawnienia, który został przerwany 18 kwietnia 2019 r. wytoczeniem powództwa. Termin przedawnienia dla świadczenia nienależnego dochodzonego przez powódkę wynosi 10 lat.

Powódka zawarła jako konsument umowę, która nie była z nią indywidulanie negocjowana (art. 385¹ § 3 k.c.). Kwestionowane przez powódkę klauzule regulujące przeliczanie kwoty kredytu udzielonego w walucie polskiej na walutę CHF, a także postanowienia dotyczące przeliczania kwot spłaconych rat kredytu (§ 1 ust. 1, § 2, § 10 ust. 8 oraz § 17 umowy) mają dwojaki charakter. Postanowienia zawarte w § 1 ust. 1 umowy, a dotyczące samej zasady indeksacji określają podstawowe świadczenie z umowy kredytu hipotecznego („główne świadczenia stron”, „główny przedmiot umowy”). Ocena ich abuzywności jest możliwa z tego powodu, że są niejednoznaczne. Klauzule umowne regulujące sposób określania kursów walut stosowanych do rozliczania kredytu nie regulują głównego przedmiotu umowy, a zatem mogą podlegać ocenie pod kątem abuzywności bez dodatkowych zastrzeżeń.

Klauzule indeksacyjne w umowie kredytu godziły w równowagę kontraktową stron, gdyż przyznawały bankowi uprawnienia do jednostronnego i dowolnego kształtowania kursów kupna i sprzedaży waluty. Powódka nie była w stanie zweryfikować wyznaczonych przez bank kursów. Klauzule obciążały ryzykiem walutowym jedynie powódkę, a kształtowanie kursów sprzedaży i kupna waluty następowało arbitralnie przez bank. Jednakże sam mechanizm indeksacji nie kształtował obowiązków powódki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami ani nie

naruszał rażąco jej interesów. Odwołanie się w czasie zawarcia umowy do mechanizmów indeksacji miało sprostać rosnącemu zapotrzebowaniu na uzyskanie taniego kredytu hipotecznego. Podejmując decyzję o zaciągnięciu kredytu powódka liczyła na określone korzyści, wynikające ze stabilności CHF oraz niskiej wysokości rat kredytu, jednocześnie godziła się na ryzyko kursowe. Powódka uzyskała takie korzyści w latach 2008-2018 i nie kwestionowała postanowień umowy kredytu aż do 2018 r.

W umowie nie określono, jak ustalone będą marże kupna i sprzedaży waluty waloryzacji, w czym wyrażała się abuzywność tych postanowień umowy. Sąd Rejonowy ocenił jako abuzywne postanowienia regulujące ustalanie salda kredytu i wysokość rat w oparciu o stosowane przez bank marże kupna/sprzedaży, nie podważając mechanizmu indeksacji ani odniesień do kursów średnich NBP. Bank określał wysokość kursów kupna i sprzedaży walut w sposób jednostronny, co przekładało się na wysokość świadczenia kredytobiorców. Takie działanie godziło w równowagę kontraktową stron. Jedną z jego stron regulowała bowiem wysokość świadczenia drugiej arbitralnie i nieprzewidywalnie dla niej, z zagrożeniem obowiązku świadczenia ukrytego wynagrodzenia wyrażającego się w różnicy między zastosowanymi przez bank marżami, a kursami rynkowymi lub średnimi. Parametry stosowane do ustalania wysokości marż mogły być całkowicie oderwane od sytuacji rynkowej. Powódka była narażona na takie ryzyko przez bardzo długi czas.

Zdaniem Sądu Rejonowego nie są abuzywne w rozumieniu art. 385¹ § 2 k.c. postanowienia umowy dotyczące samego mechanizmu indeksacji lub regulujące kształtowanie przez pozwanego kursów walut w tym zakresie, w jakim odwołują się do obiektywnego wskaźnika - kursu średniego NBP.

Sąd Rejonowy zbadał możliwość zastąpienia nieuczciwego postanowienia umownego innym przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym albo przepisem znajdującym zastosowanie, gdy strony umowy wyrażą na to zgodę. W okolicznościach sprawy uznał za zasadne utrzymanie stosunku prawnego w mocy, powódka była bowiem świadoma podejmowanego ryzyka kursowego. Oceniał, że nie ma przeszkód do wyeliminowania z umowy jedynie tych

postanowień, które wprowadzały marżę banku, o którą miał być skorygowany kurs średni waluty obcej NBP stosowny do przeliczeń, a zastosowanie tego rodzaju operacji prowadzi do zrealizowania celu dyrektywy Rady Unii Europejskiej z 5 kwietnia 1993 r. nr 93/13/EWG w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (dalej - dyrektywy nr 93/13). Sąd Rejonowy odwołał się przy tym także do poglądu wyrażonego przez Trybunał Sprawiedliwości UE w wyroku z 29 kwietnia 2021 r., C-19/20. Stwierdził, że uznanie umowy kredytu hipotecznego indeksowanego do waluty obcej za nieważną w całości tylko na tej podstawie, że w jej treści funkcjonuje klauzula indeksacyjna, stoi w opozycji z celami dyrektywy nr 93/13 oraz dotychczasowym orzecznictwem Trybunału Sprawiedliwości UE.

Ostatecznie, na podstawie art. 410 § 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c., Sąd Rejonowy zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 8.472,94 zł, odpowiadającą wysokości nadpłaconych przez nią świadczeń z tytułu rat kredytowych w okresie, którego dotyczy żądanie pozwu. O odsetkach od tej należności Sąd Rejonowy rozstrzygnął zgodnie z żądaniem powódki sprecyzowanym w piśmie z 11 czerwca 2021 r., stosownie do art. 481 § 1 i § 2 k.c. W pozostałym zakresie Sąd Rejonowy oddalił powództwo.

Wyrok Sądu Rejonowego z 30 maja 2023 r. powódka zaskarżyła apelacją w części, w której Sąd ten oddalił jej powództwo i zażądała zasądzenia od pozwanego na jej rzecz dalszej kwoty 37.414,98 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 1 listopada 2018 r., po przesłankowym ustaleniu, że w umowie kredytu z 6 lutego 2006 r. stosowane są postanowienia niedozwolone, a ewentualnie zasądzenia od pozwanego na jej rzecz dalszej kwoty 63.979,32 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 1 listopada 2018 r. po przesłankowym ustaleniu, że umowa kredytu z 6 lutego 2006 r. jest nieważna.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji i zgłosił zarzut zatrzymania.

Wyrokiem z 10 grudnia 2024 r. Sąd Okręgowy w Gdańsku określił zaskarżony wyrok Sądu Rejonowego jako częściowy, zmienił go przez oddalenie powództwa głównego i przekazał sprawę Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania „celem rozpoznania żądania ewentualnego”.

Sąd Apelacyjny zaakceptował ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego, lecz za

wadliwą uznał ich ocenę materialnoprawną. Przypomniał treść zgłoszonych przez powódkę żądań i stwierdził, że nie podziela zarzutu nierozpoznania istoty sprawy. Oceniał, że zarzuty apelacji nawiązują w istocie do braku odniesienia się przez Sąd Rejonowy do roszczenia ewentualnego. Jest to dodatkowe roszczenie, o którym sąd rozstrzyga wyłącznie wtedy, gdy nie uwzględnia roszczenia głównego, a sąd drugiej instancji, dokonując odmiennej oceny żądania głównego, powinien oddalić je w całości lub w części i nie może samodzielnie rozpoznać i rozstrzygnąć żądania ewentualnego; może to uczynić jedynie sąd pierwszej instancji. Skoro Sąd Rejonowy rozstrzygnął o roszczeniu głównym, to nie było konieczności rozstrzygania przez ten Sąd o roszczeniu ewentualnym, a zatem zarzut nierozpoznania istoty sprawy nie zasługiwał na uwzględnienie. Sąd Okręgowy nie podzielił również zarzutu naruszenia art. 321 § 1 k.p.c., którego powódka upatrywała w tym, że nie wniosowała w pozwie o „odspredowanie zapisu dotyczącego marży banku z § 17 umowy, lecz o wyeliminowanie całej klauzuli indeksacyjnej, która w całości była abuzywna, a nadto ewentualnie stwierdzenie nieważności umowy - wobec wyraźnej i definitywnej woli kredytobiorcy”. Uznanie przez Sąd Rejonowy argumentacji powódki za częściowo tylko zasadną nie oznacza, że Sąd Rejonowy orzekł ponad żądanie. Nie stanowiło to bowiem o wyjściu poza faktyczne podstawy roszczenia, a tym bardziej o przekroczeniu wysokości żądania.

W ocenie Sądu Okręgowego rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego oparte zostało na nieprawidłowym założeniu, że umowa zawarta przez strony może nadal obowiązywać po wyłączeniu z niej jedynie tej części postanowień przeliczeniowych, które odnoszą się do marży Banku. W tej konstrukcji kwestionowane klauzule indeksacyjne oparte zostałyby wyłącznie na kursie średnim NBP dla waluty CHF, co miałoby zapewnić ich transparentność oraz przywrócić równowagę stron w nawiązanym stosunku umownym. O utrzymaniu umowy w mocy, mimo wyeliminowania abuzywnych postanowień umownych, rozstrzyga wola konsumenta, jeżeli wyrazi on zgodę na zastąpienie zakwestionowanych postanowień umownych odpowiednimi (nie ogólnymi) wskazanymi przez siebie przepisami prawa, które z racji ich treści i natury prawnej mogą pełnić taką funkcję, o ile rzecz jasna przewiduje je krajowy porządek prawny. Obowiązki umowy

w dalszym ciągu, po wyłączeniu z niej nieuczciwych postanowień umownych jest pomyślane jako ochrona interesu konsumenta, a nie jego kontrahenta. Skoro powódka ostatecznie zgodziła się na skutek w postaci przestankowego unieważnienia umowy, a równolegle sprzeciwiła się jakiegokolwiek substytucji uznanych za abuzywne postanowień umownych, niemożliwe jest - w ramach sankcyjnego i prewencyjnego charakteru regulacji dotyczącej ochrony konsumentów przed nieuczciwymi praktykami przedsiębiorców - rozważenie zastąpienia postanowień abuzywnych przepisami dyspozytywnymi lub innymi, na które strony wyraziłyby zgodę (wyrok Trybunału Sprawiedliwości UE z 8 września 2022 r., C-80/21 i C-81/21, wyrok Sądu Najwyższego z 27 listopada 2019 r., II CSK 483/18). Dalsze wykonywanie umowy nie może polegać na zmianie istotnego jej przedmiotu, z uwagi na który możliwe było badanie niejednoznacznych postanowień umownych dotyczących tego przedmiotu. Za wadliwą uznał też Sąd Okręgowy ocenę, że kredytobiorcom wyjaśniona została istota ryzyka walutowego i zgodzili się oni na przyjęcie go na siebie bez żadnych ograniczeń.

Wylimitowanie niedozwolonych klauzul kształtujących mechanizm indeksacji, określający główne świadczenie kredytobiorcy, prowadzi do przekształcenia kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej w zwykły kredyt złotowy (nieindeksowany), oprocentowany według stawki powiązanej ze stawką LIBOR. Wylimitowanie zaś ryzyka kursowego, charakterystycznego dla umowy kredytu indeksowanego oraz denominowanego do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie oprocentowania ze stawką LIBOR stanowi ingerencję w treść umowy równoznaczną z przekształcenie jej w umowę o istocie i charakterze odbiegającym od zgodnego zamiaru stron.

Uwzględniając powyższe, Sąd Okręgowy orzekł jak w zaskarżonym wyroku, bez odnoszenia się do pozostałych zarzutów apelacji, jako dotyczących kwestii powiązanych z roszczeniem ewentualnym, a jako podstawę takiego rozstrzygnięcia powołał art. 386 § 1 k.p.c.

W zażaleniu na orzeczenie Sądu Okręgowego z 10 grudnia 2024 r. pozwany zarzucił, że zostało ono wydane z naruszeniem przepisów postępowania mającym istotny wpływ na wynik sprawy, tj. „art. 378 § 1 k.p.c. w zw. z art 382 k.p.c. poprzez

odmowę merytorycznego rozpoznania sprawy przez Sąd II instancji w sytuacji, gdy w systemie apelacji pełnej Sąd II instancji jest sądem *meriti* rozpoznającym wszystkie aspekty materialnoprawne danej sprawy, a będąc Sądem *meriti* Sąd II instancji winien był samodzielnie rozważyć przywoływane przez siebie w uzasadnieniu roszczenie ewentualne, skoro Sąd I instancji zebrał w tym zakresie większość materiału dowodowego czyniąc stosowne ustalenia faktyczne również w uzasadnieniu wyroku, a ewentualne niedostatki uzasadnienia prawnego mogły być bez przeszkód i uszczerbku dla praw stron usunięte przez Sąd II instancji”.

Pozwany wniósł o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w z 10 grudnia 2024 r. i przekazanie sprawy temu Sądowi do rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zakresem kognicji Sądu Najwyższego w postępowaniu zażaleniowym prowadzonym na podstawie art. 394¹ § 1¹ k.p.c. objęta jest wyłącznie ocena, czy wystąpiły wskazane przez sąd drugiej instancji przesłanki wydania orzeczenia kasatoryjnego, którymi są: nieważność postępowania przed sądem pierwszej instancji, nierozpoznanie przez ten sąd istoty sprawy oraz sytuacja, gdy wydanie wyroku przez sąd drugiej instancji wymagałoby przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Zażalenie przewidziane w art. 394¹ § 1¹ k.p.c. nie jest środkiem prawnym służącym kontroli materialnoprawnej podstawy wyroku czy prawidłowości zastosowania przez sąd drugiej instancji przepisów prawa procesowego niezwiązanych z podstawami kasatoryjnego orzeczenia. Jest ono skierowane wyłącznie przeciwko uchyleniu wyroku i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania. Ocenie Sądu Najwyższego może być zatem poddany jedynie ewentualny błąd sądu odwoławczego przy kwalifikowaniu określonej sytuacji procesowej, jako odpowiadającej powołanej podstawie kasatoryjnego rozstrzygnięcia (zob. np. postanowienia Sądu Najwyższego z 12 grudnia 2013 r., V CZ 75/13, z 7 listopada 2012 r., IV CZ 147/12, OSNC 2013 r., nr 3, poz. 41, z 16 maja 2013 r., IV CZ 31/13, i z 21 czerwca 2013 r., I CZ 48/13).

Sąd Okręgowy w niniejszej sprawie jako jedyną podstawę wydanego przez siebie rozstrzygnięcia powołał art. 386 § 1 k.p.c., zawierający normę

kompetencyjną upoważniającą sąd drugiej instancji, w razie uwzględnienia apelacji, do zmiany zaskarżonego wyroku i orzeczenia co do istoty sprawy, lecz nie do jej przekazania sądowi pierwszej instancji do rozpoznania w jakiejś – zdaniem sądu drugiej instancji – nierozpoznanej części, podczas gdy takie właśnie rozstrzygnięcie zapadło w pkt 3 zaskarżonego wyroku, integralnie związanym z rozstrzygnięciami w pkt 1 i 2. Sąd Okręgowy stanowczo przy tym stwierdził, że istota sprawy została przez Sąd Rejonowy rozpoznana; nie powołał się też na potrzebę przeprowadzenia w tej sprawie w całości postępowania dowodowego, a w świetle art. 386 § 4 k.p.c. tylko te przesłanki uzasadniają przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy objaśnił zacytowane rozstrzygnięcie z odwołaniem się przede wszystkim do dwóch uchwał Sądu Najwyższego: z 9 listopada 2021 r., III CZP 70/20 (OSNC 2022, nr 5, poz. 50) oraz składu siedmiu sędziów z 3 lipca 2024 r., III CZP 61/23, dotyczących zasad rozstrzygania o powództwie zawierającym żądanie ewentualne. W istocie przyjęto w nich, że jeżeli sąd drugiej instancji, w wyniku rozpoznania apelacji od wyroku uwzględniającego żądanie główne, uzna je za niezasadne, powinien zmienić zaskarżony wyrok, oddalając żądanie główne i oznaczając zmieniony wyrok jako częściowy, oraz uchylić zawarte w nim rozstrzygnięcie o kosztach procesu.

W sytuacji skumulowania żądań w sposób prowadzący do ich zgłoszenia w formule głównego i ewentualnego (ewentualnych) o tym, że do rozpoznania sądu pierwszej instancji pozostaje jakieś wymagające jeszcze rozstrzygnięcia żądanie decyduje porównanie zapadłego w sprawie prawomocnego rozstrzygnięcia o istocie sprawy z powództwem, jego przedmiotem i granicami, bez zamieszczania w sentencji – niemającej w istocie oparcia w art. 386 § 2-4 k.p.c. – formuły o przekazaniu sprawy Sądowi Rejonowemu celem rozpoznania żądania ewentualnego. Z tej przyczyny zaskarżone zażaleniem rozstrzygnięcie mające formułę kasacyjnej wypowiedzi Sądu Okręgowego, jako pozbawione podstawy, podlegało na podstawie art. 386 § 1 w zw. z art. 394¹ § 3 k.p.c. uchyleniu, wraz ze stosownym orzeczeniem o kosztach postępowania kasacyjnego – art. 108 § 2 oraz art. 398²¹ k.p.c.

Powyższa ocena nie wpływa jednak o tyle na stan sprawy, że po oddaleniu roszczenia zgłoszonego w powództwie jako główne, do rozpoznania w niej w istocie pozostaje żądanie zgłoszone przez powódkę jako ewentualne. O tym żądaniu Sąd Rejonowy nie wypowiedział się wcale (nie rozpoznawał zatem jego istoty), a zatem Sąd Okręgowy – niezależnie od oczekiwań żalącego się – nie mógł rozstrzygnąć o meritum tego żądania. Osobną kwestią jest, że pewna logika działań procesowych zakłada, iż żądanie dalej idące w skutkach zgłaszane jest jako główne, zaś jako ewentualne - żądanie zakładające jakieś ograniczenie oczekiwanych skutków wyroku. W niniejszej sprawie powódka postąpiła odwrotnie, a mając możliwość zmodyfikowania żądania pozwu przed zamknięciem rozprawy przed Sądem pierwszej instancji, zaniechała takiej modyfikacji. Rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego częściowo korzystne dla siebie zaskarżyła w części oddalającej powództwo, podnosząc, co Sąd Okręgowy odnotował, argumenty świadczące o zasadności roszczenia ewentualnego, nie zaś głównego. Powódka nie mogła jednak skarżyć niewydanego rozstrzygnięcia o roszczeniu ewentualnym, a rozstrzygnięcie o żądaniu głównym co najwyżej w części nieuwzględnionej, co zresztą nastąpiło. W postępowaniu apelacyjnym nie mogła już zmienić żądania, tak by pierwszoplanowe stało się żądanie ewentualne a nie główne, lecz mogła cofnąć pozew w części odnoszącej się do żądania głównego, co nie nastąpiło. Sąd Okręgowy wypowiedział się o żądaniu głównym w całości, także poza granicami zaskarżenia, lecz jeśli to rozstrzygnięcie nie zostało zaskarżone, to jest prawomocne. Do rozpoznania pozostaje zatem roszczenie ewentualne, o czym – jak powiedziano wyżej – nie ma podstaw i potrzeby rozstrzygania w formule kasacyjnej.

(R.N.)

[a.ł]